

Sebastian Żurowski
(Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń)

O WYRAŻENIACH TYPU SŁYSZEĆ O _

1. WPROWADZENIE

Słuch, zmysł, którego językowa „obsługa” od pewnego czasu jest przedmiotem mojego zainteresowania¹, w różnych hierarchiach zmysłów niezmiennie zajmuje drugą pozycję. Wśród wszystkich ludzkich zmysłów kulturowo prymat przywykliśmy przyznawać wzrokowi. Prymat ten jest zresztą też potwierdzony przez to, że zdecydowaną większość informacji ze świata zewnętrznego i o świecie zewnętrznym odbieramy wzrokiem. Także zapisaną formę języka. Przyjmując perspektywę badacza komunikacji językowej, trzeba jednak stwierdzić, że „pierwszym” zmysłem jest słuch, który jest podstawową (i niewątpliwie pierwotną) drogą komunikacji językowej. Sama teza o wyjątkowości mowy w procesie komunikacji (i w ogóle w życiu społecznym) nie wymaga dłuższego uzasadniania – języki mówione funkcjonują na zupełnie innym poziomie niż pozostałe systemy semiotyczne.

Celem tego artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, jakie odbicie w strukturze semantycznej języka polskiego zajmuje fundamentalna opozycja dźwięk (akustyczny) – dźwięk mowy (dźwięk artykułowany). Punktem wyjścia będą zdania z ciągiem diakrytów *słyszeć*, który konstytuuje co najmniej kilka jednostek języka – w tym podstawową jednostkę o postaci [ktoś] *słysz* [coś] oraz kształt [ktoś] *słysz* o [czymś] – którego wstępną analizę semantyczną (w tym roboczą propozycję eksplikacji) zaprezentuję.

¹ Wcześniejsze prace dotyczące tej problematyki poświęciłem semantyce wyrażań *słyszeć* (por. Żurowski 2006, 2007a), *usłyszeć* (por. Żurowski 2009a), *słychać* (por. Żurowski 2007b), *stuchać* (por. Żurowski 2008a), *brzmieć* i *dźwięczeć* (por. Żurowski 2007c), *percypować* (por. Żurowski 2008b) oraz *dźwięk* (por. Żurowski 2009b) i *muzyka* (por. Żurowski 2008c).

2. OPOZYCJA *SŁYSZEĆ* : *SŁYSZEĆ O* – PRELIMINARIA

Łatwo można zaobserwować, że w pewnych kontekstach użycia czysto percepcyjnej² jednostki [*ktoś*] *słysz* [coś] interesująca mnie opozycja jest neutralizowana. Por.

(1) *Jan słyszy Marka.*

Zdanie to jest niedewiacyjne i niewątpliwie nieeliptyczne – mimo swojego informacyjnego ubóstwa. Orzeka ono o Janie, że ten „ma wiedzę” (pochodzącą z kanału percepcji słuchowej) o tym, że pewna osoba (znany mówiącemu Marek) powoduje powstawanie pewnych dźwięków. Ale zdanie to nie orzeka w żaden sposób o tym, czy źródłem wiedzy Jana jest to, że słyszy on głos Marka, czy jego kroki. Nie przesadza też o tym, czy Jan wie, że to Marek. W takich wypadkach opozycja dźwięk – dźwięk mowy po prostu nie jest relewantna dla interpretacji zdań.

Innymi przykładami takiej neutralizacji są poniższe zdania. Por.

(2) *Musiła słyszeć wokół siebie jakikolwiek głos.*

(3) *W ciszy przytajonej głucho kamienicy słyszeli jego krzyk.*

(4) *Zdawało się jej, że słyszy Roberta.*

(5) *Śpiewaliśmy kolędy, ale cicho, by nikt nie słyszał.*

(6) *Odgłosy towarzyszące zabijaniu ofiary słyszała sąsiadka napadniętego.*

W każdym w tych przykładów słyszany dźwięk jest najprawdopodobniej dźwiękiem mowy (głos, krzyk, śpiew), ale i tak w zdaniach z jednostką [*ktoś*] *słysz* [coś] nie orzeka się o tym, jaką naturę ma słyszany dźwięk, w sposób inny od ewentualnego nazwania tego dźwięku. Takie użycia czasownika *słyszeć* są najbardziej ogólne i odnoszą się do wszelkich możliwych dźwięków w ten sam sposób – jako do obiektu (zjawiska), który może powodować, że coś się dzieje w czyichś uszach.

Obok kontekstów takich jak powyższe w systemie istnieje druga podstawowa jednostka czasownikowa oparta na ciągu *słyszeć*, która odnosi się nie do odbioru dźwięku w ogóle – jak to jest w wypadku czasownika [*ktoś*] *słysz* [coś] – ale do odbioru jedynie dźwięków mowy. A ściślej mówiąc – do nabywania wiedzy o czymś za pośrednictwem języka. Te konteksty są obsługiwane przez różne warianty ciągu *słysz* *o* _³. Por.

² W duchu niektórych teorii psychologicznych można ją nazwać jednostką *sensepcyjną*. Badania psychologiczne wyraźnie odróżniają bowiem dwa procesy: (i) odbierania dźwiękowych danych zmysłowych docierających w danym środowisku do odpowiedniego organu zmysłowego (uszu) oraz (ii) identyfikowania na podstawie tych danych obiektu. A. Klawiter pierwszy z tych procesów nazywa *sensepcją*, a drugi *percepcją* (por. Klawiter 1999: 335).

³ Jak pokażą dalsze partie tego paragrafu, takie *słyszeć* (*usłyszeć*, *słysz* *chać*) funkcjonujące wraz z przyimkiem *o* ma cechy, które pozwalają na włączenie go do szeroko rozumianej grupy predykatów epistemicznych. Przedstawiony w tym artykule opis ma rekonesansowy charakter, dlatego nie

- (7) *O Skowronie nie słyszał nikt z zagadniętych mieszkańców Maciejowej.*
 (8) *O telewizji nikt nie słyszał.*
 (9) *Pan niewątpliwie słyszał to i owo o zjawiskach parapsychicznych?*
 (10) *Słyszał o ich odwadze.*
 (11) *Słyszał o kłęsce.*

W tradycyjnych opisach czasowników percepcji słuchowej znaczenie schematu *słyszeć o czymś* w podsystemie było marginalizowane. Oczywiście zauważano to, że *słyszeć o* jest synonimiczne (quasi-synonimiczne) do *dowiedzieć się* (co zresztą jest jakoś we wszystkich słownikach sygnalizowane⁴), ale jednocześnie marginalizowanie polegało na uznawaniu, że nie jest to predykat percepcyjny i dlatego nie jest analizowany wraz z „percepcyjnym” *słyszeć*⁵. Tak np. postąpił R. Grzesiak, który przyjął następującą jego definicję „słownikową”: ‘dowiedzieć się czegoś z opowiadania innych, uzyskać wiadomość’ i zaproponował naszkicowany poniżej sposób parafrazowania zdań z tym predykatem. Por.

- (12) *Janek dowiedział się o chorobie Piotra.* = ‘Janek słyszał, (że ktoś mówił,) że Piotr chorował’ (Grzesiak 1983: 16).

Jest to bardzo podobne do tego (by nie rzec – identyczne z tym), co odnaleźć można we wcześniejszym artykule A. Grybosiovej. Por.

- (13) *Słyszałem o jego śmierci.* ‘x słyszał, że y mówił, że z umarł’ (Grybosiova 1980: 14–15).

Rzeczywiście ten czasownik jest bardzo bliski czasownikom mentalnym (jak postaram się wykazać, jest ściśle związany semantycznie z jednostką [*ktoś*] *wie o [czymś]*), ale nie można go całkowicie (przede wszystkim z powodów formalnych) usuwać z pola czasowników percepcji słuchowej⁶. Podstawowym „łącznikiem” jednostki [*ktoś*] *słyszał*

podejmuję zbadania kwestii, które są konsekwencją tego, że jednostki [*ktoś*] *słyszy o [czymś]* czy [*ktoś*] *słyszy (o tym), że* _ nie są czasownikami percepcyjnymi. Taką konsekwencją jest np. to, że relewantne dla ich znaczenia może być miejsce przyłożenia głównego akcentu zdaniowego.

⁴ Nieco dziwnie wygląda rozwiązanie przyjęte w USJP. W artykule hasłowym *słyszeć* wydziela się jako drugie znaczenie ‘dowiadzać się o czymś z czyichś opowiadań, rozmów, otrzymywać, mieć wiadomości’, ale ilustrowane jest ono trzema przykładami, z których każdy formalnie jest inny, por. *Słyszano o zbliżających się uroczystościach.*, *To najlepszy malarz, o jakim słyszałem.*, *Słyszałem, że masz piękny dom.* W WSF rejestrowana jest jednostka o kształcie *ktoś słyszy o kimś/czymś* ‘ktoś dowiaduje się o kimś/czymś z opowiadań, rozmów’ (WSF: 721). Przykład, którym autor ilustruje tę jednostkę, jest oczywiście w czasie przeszłym, por. *Ostatnio słyszałem bardzo brzydkie rzeczy o tym chłopaku.*

⁵ Nie zauważano też, że jednostka ta występuje prawie zawsze w czasie przeszłym – w każdym razie autorzy przywoływali wyłącznie przykłady w czasie przeszłym, nie opatrując ich żadnych komentarzem i sprowadzając ostatecznie tę jednostkę do niewiele mówiącego zapisu *słyszeć o czym(ś)*.

⁶ Próby scharakteryzowania niektórych czasowników percepcji funkcjonujących z włącznikami *że* podjęła M. Stępień. Interesowały ją takie jednost-

o [czymś] z polem czasowników mentalnych jest element *o*. Element ten: (i) nie występuje ani w grupie czasowników percepcji wzrokowej, por. **ktos* *widzi/ujrzał/spostrzegł* etc. *o* *czymś*, ani w połączeniu z jakimkolwiek percepcyjnym *czuć*; (ii) pojawia się w jednostce [*ktos*] *wie o* [czymś] (także [*ktos*] *dowiaduje się o* [czymś] czy nawet [*ktos*] *myśli o* [czymś]); (iii) występuje np. w połączeniu z segmentem *czytać*, por. *Czytam nową książkę Stasiuka* vs. *Czytam o nowej książce Stasiuka*. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że język ma podwójną naturę – foniczną i dźwiękową – to jasne stanie się to, że właściwie relacja między *słyszeć coś* a *słyszeć o czymś* jest mniej więcej taka jak między *widzieć coś* a *czytać o czymś*. Czytanie jest swoistym – że przywołam metaforyczne porównanie – „widzeniem tekstów języka z zrozumieniem”⁷.

Jednostka [*ktos*] *słyszał o* [czymś] jest czasownikiem, który zwykle przekazuje informację o dokonaności procesu „słyszania o czymś”. Dlatego – mimo tego, że jego morfologia pozwala na bardzo proste tworzenie czasu teraźniejszego – decyduję się na uznanie za podstawową formę postać przeszłą. Decydujące jest dla mnie przede wszystkim to, że zdania w czasie teraźniejszym praktycznie w autentycznych tekstach nie występują⁸. Wydaje się także, że użycia w czasie teraźniejszym realizują zawsze znaczenie zbliżone do habitualnego i/lub *praesens historicum* (niezależnie od interpretacji na pewno będą to jednak użycia nacechowane). Myślę, że wyjaśniać to można w ten sposób, że rozumienie komunikatu zawsze odbywa się (zamkniętymi) etapami, czyli np. tekst rozumie się zdanie po zdaniu, dialog – replikę po replice itp. Oczywiście to bardzo uproszczony model komunikacji, ale

ki oparte na leksemach percepcyjnych, które są „derywatami czasowników percepcji, nieprzesądzającymi wiedzy podmiotu epistemicznego” (Stępień 2006: 324). Zwróciła ona uwagę na specyfikę takich jednostek, jak [*ktos*] *słyszy, że* _ oraz *słuchać, że* _ i właśnie te opisywane przez siebie kształty wyłączyła z klasy czasowników percepcji, zaliczając je do klasy orzeczeń percepcyjno-modalnych.

⁷ Nie podejmuję tu nawet podstawowych problemów związanych z „semantyką czytania”, choć tam też można by znaleźć wiele ciekawych pytań. Wspomnę tylko o tym, czy możemy nazwać „czytaniem” np. głośne odczytywanie tekstu zapisanego w nieznanym nam języku (ale w alfabecie, który jesteśmy w stanie identyfikować). O ile mi wiadomo, do tej pory tylko B. Bojar zwróciła uwagę na ten związek *słyszeć* i *czytać*, wyróżniając klasę czasowników relacjonujących proces odbierania informacji sformułowanej w języku i zaliczając do niej m.in. predykaty *słuchać, słyszeć, wysłuchać, czytać, przeczytać, odczytać* (por. Bojar 1991: 96).

⁸ Z. Topolińska, pisząc o wyróżnionym przez siebie *słyszeć*₂, które w moim opisie odpowiada jednostkom odnoszącym się tylko do percepcji mowy (zawierającym w swoim składzie element *o*), podkreślała, że „autor tekstu odwołuje się do informacji przekazanej mu w przeszłości w drodze percepcji audytywnej [to sformułowanie nie jest ścisłe, bo wyklucza możliwe odniesienie do informacji przekazanej pismem – przyp. S.Ż.], tj. do informacji przekazanej mu w przeszłości przez osobę trzecią. Takie ‘*słyszę*’ niesie konwencjonalną transpozycję temporalną i znaczy *de facto* ‘słyszałem’” (Topolińska 1998: 291).

w tym wypadku niedokonaność formy *słyszysz o czymś* na pewno jest wtórna w stosunku do formy czasu przeszłego *słyszał o czymś*⁹. Por.

- (14) *O Humboldcie i Stanleyu słyszałem więcej niż o dziadku Pawle lub wuju Świętopelku.*
 (15) *O Humboldcie i Stanleyu słyszę więcej niż o dziadku Pawle lub wuju Świętopelku.*
 (16) *O Humboldcie i Stanleyu Paweł słyszał więcej niż o dziadku Pawle lub wuju Świętopelku.*
 (17) *O Humboldcie i Stanleyu Paweł słyszysz więcej niż o dziadku Pawle lub wuju Świętopelku.*

W porównaniu z jednostką *[ktoś] słyszysz [coś]* ciąg *[ktoś] słyszał o [czymś]* nie dopuszcza wypełnienia argumentu *[ktoś]* przez nazwy nie-ludzi (ograniczenie jest tu więc znacznie mocniejsze niż w wypadku podstawowych użyć *słyszeć*). Por.

- (18) **Burek słyszał o kości.*
 (19) **Bóg słyszał o naszych grzechach.*

Tę blokadę powoduje to, iż słyszenie o czymś jest możliwe tylko wtedy, gdy ten, kto słyszy, dysponuje zdolnościami językowymi. Nie można mówić na serio – nawet biorąc pod uwagę niewątpliwą naszą skłonność do silnej antropomorfizacji przy mówieniu o takich podmiotach – że zwierzęta czy Bóg „mówią” w jakimś języku¹⁰. Ten brak kompetencji językowej i niemożność werbalnej reakcji na werbalny komunikat powoduje blokadę możliwości wprowadzenia uzupełnień lewostronnych

⁹ A. Bogusławski zauważa, że jeśli potraktować formy dokonane zawsze jako wyjściowe, a niedokonane jako derywowane od nich, uniknie się konieczności opisywania wieloczłonów aspektowych (*tańczyć => przetańczyć, zatańczyć, wytańczyć się*) i zawsze w opisie będą istnieć tylko pary aspektowe (*przetańczyć => tańczyć, zatańczyć => tańczyć, wytańczyć się => tańczyć*) (por. Bogusławski 2001: 73). Forma czasu teraźniejszego jest jednak uznana za pierwotną w wypadku dwu jednostek obecnych w „drugiej” sondzie słownikowej: (i) *[ktoś] słyszysz o [kimś] od [kogoś] wszystko, co najgorsze/same złe rzeczy* ‘ktoś mówi do kogoś o kimś wyłącznie krytycznie i niechętnie’ *pot.* (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 337), por. *O Reni zawsze słyszę od pana same złe rzeczy.*; (ii) *[ktoś] słyszysz o [kimś] same dobre rzeczy* ‘ktoś słyszy o kimś tylko pozytywne opinie’ *pot.* (Bogusławski, Wawrzyńczyk 1993: 337), por. *O Ance Kowalskiej zawsze słyszało się same dobre rzeczy.* Tylko w jednej z tych jednostek autorzy sondy umieścili komponent *od [kogoś]* – wydaje mi się, że nie ma dla takiej asymetrii uzasadnienia i tego elementu nie powinno być w zapisach obu tych jednostek.

¹⁰ Myślę, że dopuszczalne jest za to mówienie o „rozumieniu” jakiegoś języka (i to mówienie o rozumieniu nadal będzie antropomorfizacją). Dostrzec tu można pewną analogię do pewnych sytuacji, które na pewno możliwe są w wypadku mówienia serio o ludziach, por. *Paweł rozumie niemiecki, ale po niemiecku nie mówi.* *Burek* ze zdania (18) może rozumieć (tzn. odpowiednio reagować na) polskie czy niemieckie komendy właściciela. Podobnie Bóg może rozumieć (możemy powiedzieć, że rozumie) polskie czy niemieckie modlitwy. Ale w obu sytuacjach reakcją nie będzie mogło być zachowanie językowe (*mutatis mutandis* argumentacja ta odnosi się także do niemowląt).

takich jak w przykładach (18) i (19) przy jednostkach wprost odnoszących się do słyszenia i rozumienia dźwięków mowy¹¹.

3. PRÓBA SFORMUŁOWANIA EKSPLIKACJI JEDNOSTKI [KTOŚ] SŁYSZAŁ O [CZYMŚ]

Próbie określenia tego, jakie komponenty semantyczne należałoby umieścić w adekwatnej eksplikacji analizowanej jednostki, należy rozpocząć od sprawdzenia, czy jej struktura zawiera kluczowy dla czasowników percepcji komponent 'coś_w dzieje się w danej części czyjegoś_k ciała (i nieprawda, że coś_w może dziać się w innej części czyjegoś_k ciała)'. Otóż nic nie wskazuje na to, że ten komponent jest częścią struktury semantycznej [ktoś] *słyszał o [czymś]*, a więc uzasadnione jest mówienie o tym, że jednostka ta nie jest czasownikiem percepcji słuchowej. Por.

(20) *O pańskich pracach słyszałem jeszcze przed wojną.*

(21) *O pańskich pracach Kowalski słyszał jeszcze przed wojną.*

Niezależnie od tego, czy wspomniane w zdaniach (20) i (21) prace są artykułami naukowymi, czy projektami architektonicznymi, czy jakimkolwiek innym wytworem, możliwe jest odniesienie ich nawet do sytuacji, gdy nikt nikomu o nich nie mówił, ale po prostu o nich pisał¹². W *słyszenie o czymś* nie musi być zaangażowany bezpośrednio słuch. Stąd właśnie uzasadnione mogą być twierdzenia, że [ktoś] *słyszał o [czymś]* nie jest (nie są) czasownikiem percepcyjnym. Zdania (20) może fortunnie użyć (gdy „wypowie” je, stawiając określone znaki graficzne) nawet osoba głucha, która od urodzenia nie słyszy, ale posługuje się pisaną formą języka fonicznego¹³.

¹¹ M. Danielewiczowa wykazuje, że *wiedzieć o* (w przeciwieństwie do *wiedzieć, że*) nie może być orzekane o istotach, które nie mówią (por. Danielewiczowa 2002: 46), por. pary zdań: *Burek wie, że jego pan wrócił do domu. / *Burek wie o powrocie swojego pana do domu.* i *Niemowlę wie, że jego matka wróciła do domu. / *Niemowlę wie o powrocie matki do domu.* Analogicznie jest w parach jednostek [ktoś] *słysz* [coś] i [ktoś] *słyszał o [czymś]* oraz [ktoś] *słysz* (to), że _ i [ktoś] *słyszał (o tym), że* _ . Jest to dla mnie pierwsza przesłanka tego, by mówić o podobieństwie *słyszeć o* do *wiedzieć o*.

¹² Np. w prywatnym liście lub w tekście ogłoszonym publicznie (w gazecie, książce itd.). Prawdopodobnie w takiej sytuacji częściej użyje się formy czasownika *czytać*, ale nie oznacza to, że *słyszeć o czymś* jest wykluczone.

¹³ Bardzo podobne wydają się inne przykłady z pola percepcji wzrokowej. Chociażby przykład Z. Topolińskiej, por. *Widzę, że występ wam się podobał.* (wygłoszone przez konferansjera na tle cichnących burzliwych oklasków), która interpretuje go jako oznakę wnioskowania na podstawie informacji uzyskanej drogą percepcji słuchowej (por. Topolińska 1998: 291). Jeśli zestawimy to z przykładem przywołanym przez A. Kiklewicza, por. *Nie widzę tu drzwi – powiedział niewidomy.* (por. Kiklewicz 2004: 172), to stanie się jasne, że takie zdania z *widzę, że* relacjonować mogą informację wywnioskowaną na podstawie danych jakiegokolwiek zmysłu – niekoniecznie słuchu. Jednak

Skoro komponent typowo percepcyjny nie należy do struktury tej jednostki, to jakie należą? Przede wszystkim wiedza. W eksplikacji jednostki [ktoś] *słyszy* [coś] również znajdziemy element wiedzy, ale tam jest wprowadzany przez *może* ('coś_w powoduje, że ktoś_i może wiedzieć coś_i o czymś_j')¹⁴. Ma to oddawać fakt, że słyszenie (w przeciwieństwie do słuchania) może być nieuświadomiane przez podmiot słyszający (jak nie jest najprawdopodobniej uświadomiane przez zwierzęta). W [ktoś] *słyszał* o [czymś] (uświadomiona) wiedza jest obligatoryjna. Co prawda możliwe jest zdanie, w którym przekazana komuś informacja zostanie potem przez podmiot epistemiczny zapomniana. Por.

(22) *Marek słyszał o pracach Janka, ale o nich zapomniał.*

Jednak całkowicie niedopuszczalne jest wypowiedzenie na serio poniższej konstatacji. Por.

(23) **Marek słyszał o pracach Janka, ale nigdy niczego o nich nie wiedział.*

Kolejny komponent, który na pewno zawiera się w analizowanej jednostce, to mówienie (ściśle mówiąc: powiedzenie czegoś). Nabywanie wiedzy, które relacjonuje ta jednostka, musi odbywać się poprzez język (którąkolwiek z jego postaci). Konsekwencją tego jest również to, że w eksplikacji musi się znajdować druga (inna niż [ktoś] z lewostronnego uzupełnienia) osoba (musi ona także posiadać zdolność językową), która była źródłem wiedzy, czyli coś o czymś powiedziała. Ciąg [ktoś] *słyszał* o [czymś] ma całkowicie zablokowaną możliwość tworzenia typowych konstrukcji zwrotnych. Dewiacyjne semantycznie są także zdania takie jak (24). Por.

(24) **Marek słyszał od siebie o pracach Janka.*

Jeśli zestawimy wspomniane wyżej cechy semantyczne [ktoś] *słyszal* o [czymś] z cechami zdefiniowanej przez M. Danielewiczową jednostki [ktoś] *wie* o₋¹⁵, to wyraźnie da się zauważyć wspomniane prze-

powyższe przykłady nie są w pełni analogiczne do tego, o czym piszę w niniejszym podrozdziale, gdyż zdania ze *słyszeć* o nie odnoszą się do wniosko-
wań na podstawie danych innych zmysłów (chyba że uznalibyśmy mowę za zmysł). Takie aspekty użycia angielskich czasowników percepcyjnych omawia np. W.E. Cooper, który je (m.in. je) nazywa znaczeniami peryferyjnymi („non-central”) (por. Cooper 1974).

¹⁴ Proponowana przeze mnie eksplikacja jednostki [ktoś] *słyszy* [coś] ma następującą postać (por. Żurowski 2007a: 471):

[ktoś]_i *słyszy* [coś]_j:

(a) coś_w, co dzieje się w czyichś_i uszach i jest takie, że

(a') nieprawda, że coś_w może dzieć się w innej części czyjogoś_k ciała,

(a'') coś_j jest takie, że może powodować, że coś_w dzieje się w czyichś_k uszach,

(b) powoduje, że ktoś_i może wiedzieć coś_i o czymś_j'

¹⁵ Eksplikacja sformułowana przez autorkę wygląda następująco (por. Danielewiczowa 2002: 48):

[T] o 'b jest Ψ' (zdanie znominalizowane przez frazę wprowadzoną po o)

ze mnie podobieństwo między nimi. Otóż podmiot mówiący nie jest jedyną osobą, która wie o czymś (por. Danielewiczowa 2002: 46) lub słyszała o czymś. Por.

(25) **Na szczęście tylko ja wiem o lęku, jaki on we mnie budzi.*

Analogia zdania (24) i zdania (25) jest wyraźna. Wyraźna jest też podstawowa opozycja znaczeń między porównywanymi wielkościami – do znaczenia *wiedzieć o* nie może być bezpośrednio wpisana informacja o źródle wiedzy, co pokazuje test (26) M. Danielewiczowej. Przeprowadzenie analogicznego testu na jednostce [*ktoś*] *słyszał o* [*czymś*] – przykład (27) – daje inny rezultat, czyli informacja o źródle wiedzy w strukturze tej jednostki znajdować się musi. Por.

(26) *Janek wie o chorobie Piotra, choć nikt mu tego nie mówił. On się tego domyślił.*

(27) **Janek słyszał o chorobie Piotra, choć nikt mu tego nie mówił. On się tego domyślił.*

Biorąc pod uwagę omówione cechy semantyczne, uważam, że znaczenie jednostki o postaci [*ktoś*] *słysz* *o* [*czymś*] może przybliżyć poniżej sformułowana eksplikacja. Por.

(28) [*ktoś*]_j *słysz* *o* [*czymś*]_j:

(a) *ktoś*_i, *kto*_i *wie o* *czymś*_j *coś*_k *ponieważ*

(a') *ktoś*_i *wie* *coś*_k *o* *czymś*_j *i powiedział* *coś*_k *o* *czymś*_j,

(b) *jest gotów powiedzieć, że wie* *coś*_k *o* *czymś*_j,

Powyższe cztery informacje, które zawiera proponowana eksplikacja, są chyba wszystkim, co jest komunikowane przez jednostkę [*ktoś*] *słysz* *o* [*czymś*]. Tematem zdań o słyszeniu o czymś jest *ktoś i*, *kto* ma zdolność językową – to ograniczenie realizować ma komponent (b). Negując takie zdanie, nie negujemy tego, że *ktoś* inny *l* (*kto* jest źródłem wiedzy osoby *i*) *wie* *coś* o *czymś*. Nie negujemy też, że *ktoś* inny *coś* *powiedział* o *czymś*. Użyte w eksplikacji elementy *powiedział* i *jest gotów powiedzieć* są wykorzystywane przez M. Danielewiczową do modelowania znaczeń czasowników epistemicznych. Na miejscu walencyjnym [*czymś*]_j może wystąpić każda nazwa odnosząca się do przedmiotu konkretnego lub abstraktu – jednak nie taka, którą można zinterpretować jako nominalną realizację argumentu propozycjonalnego (np. regularna forma gerundium), ponieważ zdania z argumentem propozycjonalnym mają nieco bardziej rozbudowaną charakterystykę semantyczną niż jednostki z argumentem przedmiotowym¹⁶.

[TD] takim, że *ktoś*_{i≠a} *wie o* *b*, że Ψ (*ktoś* to dowolna istota mówiąca, inna niż podmiot epistemiczny *a*)

[R] *a* *wie, że b* jest Ψ

¹⁶ Mam tu na myśli np. ciągi o postaci [*ktoś*] *słysz* *o* (*tym*), *jak* *...*. Nie będę w tym miejscu przeprowadzać nawet wstępnego opisu semantycznego, ponieważ musiałoby to znacznie zwiększyć objętość artykułu. Zasygnalizuję tylko podstawowe problemy związane z takimi układami. Wydaje się, że element *o* w bardzo podobnych kontekstach może pełnić różne funkcje. Proste zdanie, por. *Piotr słyszał o Pawle*. (referujące na przykład to, że Piotr wie, że

Wątpliwości może budzić to, że nie wyróżniam w postaci jednostki [*ktoś*] *słyszał o [czymś]* trzeciego argumentu – *od [kogoś]*. Takie uzupełnienie nie jest przecież niczym niemożliwym i niespotykanym. Por.

(29) *Janek słyszał o chorobie Piotra od Pawła.*

Uznaję jednak argument reprezentujący źródło informacji za nienależący do postaci jednostki. Nie musi on bowiem być realizowany jako argument o postaci *od [kogoś]*. Por.

(30) *Janek słyszał o chorobie Piotra w radiu.*

I choć ciąg *w radiu* w istocie reprezentuje człowieka, który wygenerował jakiś komunikat językowy, to powierzchniowe uzupełnienie nie jest konieczne. Wspomnę jeszcze o jednej konstrukcji, w której można by się nawet dopatrywać kolejnej jednostki. Por.

(31) *Paweł słyszał od Piotra plotkę na swój temat.*

Zdanie (31) realizuje powierzchniowy schemat [*ktoś*] *słyszał [coś] od [kogoś]*. Ale jest realizacją jednostki [*ktoś*] *słysz[yci] [coś]*. Różnica między zdaniem (31) a zdaniem (32) tkwi nie w tym, że są w nich jakieś dwie różne jednostki z segmentem *słyszeć*, ale w znaczeniu jednostek, które znajdują się w prawostronnym kontekście. Por.

(32) *Paweł słyszał samochód Piotra.*

W obu sytuacjach jest to samo „słyszenie”, a odmienność wynika z różnicy między nazwą *plotka* i nazwą *samochód*, a nie z tego, że istnieją czasowniki o takim samym schemacie [*ktoś*] *słysz[yci] [coś]*, ale różnych definicjach – osobnej dla sytuacji, gdy na miejscu uzupełnienia prawostronnego jest nazwa artefaktu, i osobnej, gdy na to miejsce wchodzi np. nazwa aktu/gatunku mowy.

Paweł umarł), w którym uzupełnienie przedmiotowe reprezentuje strukturę predykatowo-argumentową nieodtworzalną bez odwołania się do wiedzy pozajęzykowej (wspólnej nadawcy i odbiorcy), będzie tylko powierzchniowo podobne do zdania typu *O Pawle Piotr słyszał (to), że umarł*. W zdaniu pierwszym *o* – jak sądzę – jest elementem jednostki; w drugim nie należy już do jednostki, ale jest uniwersalnym tematyzatorem, który M. Danielewiczowa charakteryzuje jako element derywowany od podstawowego funktora wiedzy. W znanej mi literaturze nie natknąłem się na systematyczny opis takiego operatora. Pojawiają się jedynie wzmianki o tym, że na liście potencjalnych tematyzatorów języka polskiego znajduje się kształt wstępnie notowany jako *o_* (por. np. Chojak, Zaron 2004: 24; Sulich 2008: 39). To, jak to *o_* funkcjonuje, tak naprawdę nadal jest nieopisane. I. Kosek wyodrębniła kilkanaście grup czasowników, które łączą się z różnymi typami fraz przyimkowo-rzeczownikowych wprowadzanych przez *o* (por. Kosek 1999). W wielu z tych klas (i w konsekwencji w znajdujących się w nich jednostkach) *o* nie będzie tematyzatorem (np. w jednostce [*ktoś*] *posądza [kogoś] o [coś]*), ale niewątpliwie przegląd wszystkich tych wyróżnionych klas z punktu widzenia semantyki znajdujących się w nich jednostek leksykalnych jest niezbędny.

4. JEDNOSTKA O POSTACI *ŚLYCHAĆ O* [CZYMŚ]

O ile „bezosobowym” odpowiednikiem czasownika percepcji [*ktoś*] *słyszy* [coś] jest [*gdzieś*] *słyszą* [coś], to odpowiednik jednostki [*ktoś*] *słyszy o* [czymś] widziałbym w kształcie *słyszą o* [czymś]. Por.

(33) *Jednak zbyt mało słyszą o przyszłych korzyściach podatkowych.*

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby wypowiedzenia takie były realizowane z dodatkowym drugim uzupełnieniem, które pozornie mogłoby odpowiadać sensowi etykiety [*gdzieś*]. Por.

(34) *Jednak zbyt mało słyszą w zapowiedziach rządu o przyszłych korzyściach podatkowych.*

(35) *W kularach słyszą o głośnych protestach przeciwko takiej polityce.*

Uzupełnieniami, o których wspomniałem, są w powyższych zdaniach frazy *w zapowiedziach rządu* i *w kularach*. Nie uważam jednak, że są one obligatoryjnymi elementami struktury predykatowo-argumentowej konstytuowanej przez *słyszą o*. Percepcyjne [*gdzieś*] *słyszą* [coś] orzeka coś o jakimś miejscu i nazwa tego miejsca jest elementem struktury głębokiej tego czasownika. Ale oczywiście nie można dosłownie mówić o tym, że *zapowiedzi rządu* to „miejsce” – możliwe jest to tylko przy przyjęciu jakiegoś mechanizmu metaforyzacji. Problem jednak w tym, że to miejsce, w którym „słyszą coś o czymś”, fizycznie nie istnieje. Wszystko to, o czym mówimy, posługując się czasownikami percepcyjnymi z *o*, istnieje w przestrzeni niefizycznej¹⁷ i w tym wypadku ten argument należy interpretować po prostu jako fakultatywne doprecyzowanie źródła wiedzy. Konkretnie „miejsce”, o którym orzeka *słyszą o* [czymś], jest jednak tylko jedno (jest to owa „przestrzeń dyskursu”) i dlatego „semiotyczne” *słyszą* (*słyszą o*) nie ma symetrycznej do percepcyjnego *słyszą* liczby argumentów. B. Wiemer, opisując *słyszą o* (por. Wiemer 2006: 28–31), m.in. porównuje dwa zdania:

(36) *Na wydziale było słyszą o tym, że dziekan sprzeciwia się reformom.*

(37) *?Było słyszą, że dziekan sprzeciwia się reformom.*

Akceptowalność (37) jest dla niego wątpliwa, ponieważ w zdaniu tym nie ma „źródła wiedzy” (takiego jak fraza *na wydziale* w zdaniu pierwszym). Jednak wyrażenie odnoszące się do tego źródła wiedzy w zdaniu pierwszym na pewno może być zredukowane, a jego brak w zdaniu (38) nie budzi wątpliwości co do akceptowalności całego zdania, zwłaszcza przy ujawnionym na powierzchni elemencie *o tym*. Por.

(38) *Było słyszą o tym, że dziekan sprzeciwia się reformom.*

¹⁷ W duchu nowych, bardzo popularnych we współczesnej lingwistyce, kierunków można by ją nazwać np. *przestrzenią dyskursu*.

Jak widać, B. Wiemer nie rozdziela użyc, które ja konsekwentnie będę uznawać za użycia dwóch różnych jednostek: *słychać o [czymś]* i *słychać (o tym), że* _ . Zauważa jednak opozycję *słychać* i *słychać o*. Por.

(39) *Słychać głośne protesty przeciwko takiej polityce.*

(40) *Słychać o głośnych protestach przeciwko takiej polityce.*

Zdanie (39) jest dla niego zdaniem percepcyjnym, drugie natomiast to zdanie typu „referującego” („reportive”). Dla tego drugiego typu użycia proponuje następującą eksplikację:

(41) *słychać o P*:

(a) I want to say what someone else talks about.

(b) I say: P happened (is happening).

(c) I don't say I know that P happened.

(d) I think that other people can know the same' (Wiemer 2006: 31).

Komponent (a) to komponent „referujący” („reportive component”), natomiast komponent (c) ma oddawać to, że mówiący za pomocą jednostki *słychać o P* nie przesadza o tym, czy to, co „mówią inni”, jest prawdziwe (wydarzyło się). Eksplikacja jest tak zbudowana, ponieważ autor uznaje, że ta jednostka jest zbliżona semantycznie (ale nie składniowo) do partykuł *podobno*, *ponoć*. Por.

(42) *Podobno dziekan sprzeciwia się reformom.*

(43) *Ponoć (ktoś) protestuje przeciwko takiej polityce.*

Istotnie, zauważalne jest podobieństwo semantyczne zdania (40) oraz jego powyższych odpowiedników z partykułami, choć oczywiście kształt *słychać o P* nie jest partykułą. Analogicznie do jednostki *[ktoś] słyszał o [czymś]* nie umieszczałbym w eksplikacji *słychać o [czymś]* komponentu percepcyjnego (nie ma go także w eksplikacji B. Wiemera). Nie można też powiedzieć, że jednostka ta orzeka coś o jakimś miejscu. Eksplikację, która mogłaby oddawać strukturę semantyczną tej jednostki, wyobrazić sobie można chyba następująco:

(44) *słychać o [czymś]*:

(a) ktoś_i może wiedzieć o czymś_j coś_k ponieważ

(a') ktoś_i wie coś_k o czymś_j i

(a'') ktoś_i powiedział coś_k o czymś_j w ten sposób, że ktoś_i, kto_i wie, co ktoś_i powiedział, jest gotów powiedzieć, że wie coś_k o czymś_j'

Mówiąc, że „słychać o czymś”, informuje się o tym, że ktoś *i* (kogo nie trzeba – i nawet nie można z powodu formalnej bezosobowości tego czasownika – rozumieć jako jedną osobę, ale zbiór wszystkich osób tworzących pewną „wspólnotę komunikacyjną”) może się dowiedzieć czegoś *k* o czymś *j* (coś *k* nie jest wprost komunikowane przez jednostkę, to, czym jest ten temat wiedzy, wynika z wiedzy pozajęzykowej). Komponenty (a') i (a'') mają charakteryzować źródło wiedzy oraz konsekwencję tego, że ktoś *l* przekazał (wcześniej) jakąś wiedzę o czymś (powiedział coś o czymś). Nie podlegają one negacji, ponieważ zdanie z zaprzecz-

nym *słuchać o [czymś]* nie odnosi się w ogóle do tego, czy o czymś się mówi (powiedziało) coś kiedyś w ogóle, ale do tego, czy pewna określona grupa osób (ktoś *i*) wie o tym, że to się mówi (powiedziało). Zaprzeczyć można rematyczną frazę (a).

5. CZY ISTNIEJE JEDNOSTKA O POSTACI [KTOŚ] SŁUCHA O [CZYMŚ]?

Na zakończenie rozważań poświęconych relacjom między podstawowymi czasownikami percepcji słuchowej i elementem *o* nie można nie wspomnieć o kształcie [*ktoś*] *słucha o [czymś]*. Taki schemat składniowy (w przeciwieństwie do [*ktoś*] *słyszał o [czymś]* oraz *słuchać o [czymś]*) nie konstituuje jednostki języka. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że zdania takie są analogiczne do zdań z wcześniej omawianymi jednostkami z segmentem *o*¹⁸. Por.

(45) *Ja na przykład uwielbiałem słuchać o smokach.*

(46) *Sprzątając stoki przy Cytadeli, słuchali o Okrzei i innych, którzy zginęli tam za Polskę.*

(47) *UE skupiona na trudnym procesie poszerzenia będzie z irytacją słuchać o jakichkolwiek innych jeszcze potencjalnych partnerach.*

Podstawowa różnica między tymi zdaniami a zdaniami z [*ktoś*] *słyszał o [czymś]* jest jednak taka, że zdań ze *słuchać o czymś* nie można orzec w sytuacji, gdy się o czymś jedynie czyta (prze czytało). Por.

(48) *Słyszałem o Marku, ale nikt mi o Marku niczego nie powiedział. Ja to przeczytałem.*

(49) *Janek słyszał o Marku, ale nikt mu niczego o Marku nie powiedział. On to przeczytał.*

(50) **Słuchałem o Marku, ale nikt mi niczego o Marku nie mówił. Ja to (prze)czytałem.*

(51) **Janek słuchał o Marku, ale nikt mu niczego o Marku nie mówił. On to (prze)czytał.*

Ta różnica świadczy o tym, że w strukturze semantycznej takiej konstrukcji znajduje się komponent percepcyjny (którego nie ma w [*ktoś*] *słyszał o [czymś]*). Znajduje się oczywiście także komponent epistemiczny (który oddać można, jak sadzę, za pomocą kombinacji 'wiedzy' i 'gotowości powiedzenia'). Takie dwa komponenty będą już jednak w znaczeniu podstawowego [*ktoś*] *słucha [czegoś]*, więc jego eksplikacja mogłaby objąć także zdania typu (45)–(47), gdyby tylko udało się rozwiązać problem powierzchniowej nietożsamości kształtów uzupełnień prawostronnych. A problem ten da się rozwiązać. K. Żelazko schemat składniowy *słuchać o czymś* traktował jako konstrukcję eliptyczną z pominiętym dopełniaczem takich rzeczowników, jak *opowia-*

¹⁸ I że opozycja między *słyszał o* : *słuchał o* (z grubsza) odpowiada opozycji *dowiedzieć się* : *dowiadzać się*.

danie czy relacja (por. *słuchać opowiadań (relacji) o czymś*) (por. Żelazko 1975: 18). Rzeczywiście wydaje się, że zdania tego typu zawsze są zdaniami eliptycznymi z pominiętym elementem nazywającym mówienie (akt mowy/gatunek tekstu). Por.

(52) *Ja na przykład uwielbiałem słuchać (baśni) o smokach.*

(53) *Sprzątając stoki przy Cytadeli, słuchali (opowieści) o Okrzei i innych, którzy zginęli tam za Polskę.*

(54) *UE skupiona na trudnym procesie poszerzenia będzie z irytacją słuchać (sugestii) o jakichkolwiek innych jeszcze potencjalnych partnerach.*

Naturalnie wspomniana elipsa nie jest tu obligatoryjna, a jedynie możliwa.

6. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione w tym artykule analizy pokazują, że na tle tzw. grupy czasowników percepcyjnych czasowniki percepcji słuchowej mają wyraźną specyfikę związaną z tym, że to właśnie dźwięki służą nam do komunikacji językowej. Zaprezentowane szkice eksplikacji semantycznych dwu jednostek traktować należy jako punkt wyjścia do dalszych analiz zdań z czasownikami percepcji słuchowej i elementem o (także w postaci o *ty*m). Mimo przyczynkowości tych eksplikacji, wydaje się, że opisane powyżej opozycje semantyczne oddają podstawowe różnice między dwoma typami jednostek, na które wskazałem, traktując jako punkt wyjścia pole czasowników percepcji słuchowej.

Bibliografia

- A. Bogusławski, 2001, *Pary czy wieloczlony aspektowe?*, „Prace Filologiczne” 46, s. 69–77.
- A. Bogusławski, J. Wawrzyńczyk, 1993, *Polszczyzna, jaką znamy. Nowa sonda słownikowa*, KLF UW, Warszawa.
- B. Bojar, 1991, *Metainformacja w języku naturalnym*, [w:] M. Grochowski, D. Weiss (red.), *Words are Physicians for an Ailing Mind*, Otto Sagner, München, s. 93–99.
- J. Chojak, Z. Zaron, 2004, *Wykładowi tematu wypowiedzi*, „Polonica” 24–25, s. 21–31.
- W.E. Cooper, 1974, *Primary relations among English sensation referents*, „Linguistics. An International Review” 137, s. 5–12.
- M. Danielewiczowa, 2002, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*, KLF UW, Warszawa.
- A. Grybosiova, 1980, *O semantyzacji struktur składniowych na przykładzie rozwoju schematu słyszeć o czym*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze” 7, s. 9–19.

- R. Grzesiak, 1983, *Semantyka i składnia czasowników percepcji zmysłowej*, Ossolineum, Wrocław.
- A. Kiklewicz, 2004, *Podstawy składni funkcjonalnej*, Wyd. UWM, Olsztyn.
- A. Klawiter, 1999, *O słyszeniu przedmiotów*, [w:] A. Klawiter, L. Nowak, P. Przybysz (red.), *Umysł a rzeczywistość*, Zysk i S-ka, Poznań, s. 327–339.
- I. Kosek, 1999, *Przyczasownikowe frazy przyimkowo-nominalne w zdaniach współczesnego języka polskiego*, Wyd. UWM, Olsztyn.
- M. Stepień, 2006, *O postrzeganiu i niewiedzy na materiale wybranych czasowników percepcyjnych*, [w:] H. Karaś (red.), *Czynić słowami. Studia ofiarowane Krystynie Długosz-Kurczabowej*, Wyd. UW, Warszawa, s. 323–332.
- A. Sulich, 2008, *Tematyzatory polskie. Jednostki leksykalne wyznaczające strukturę tematyczną wypowiedzi*, Wyd. Naukowe Semper, Warszawa.
- Z. Topolińska, 1998, (Nie) widać, (nie) słyhać. *Z semantyki i składni czasowników percepcji zmysłowej*, [w:] T.A. Агапкина (red.), *Слово и культура. Памяти Никиты Ильича Толстого*, т. 1, Унгарик, Москва, s. 288–295.
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 2004 [CD-ROM].
- B. Wiemer, 2006, *Particles, parentheticals, conjunctions and prepositions as evidentiality markers in contemporary Polish (A first exploratory study)*, „Studies in Polish Linguistics” 3, s. 5–67.
- WSF: P. Müldner-Nieckowski, *Wielki słownik frazeologiczny. Wyrażenia, zwroty, frazy*, Świat Książki, Warszawa 2004.
- K. Żelazko, 1975, *Czasowniki przechodnie o składni wielorakiej w języku polskim*, Ossolineum, Wrocław.
- S. Żurowski, 2006, *Wyrażenia percepcji słuchowej w analizach semantycznych Anny Wierzbickiej*, „Prace Językoznawcze UWM” 8, s. 117–127.
- S. Żurowski, 2007a, *Cechy semantyczne jednostki leksykalnej ktoś słyszy coś*, „Prace Filologiczne” 52, s. 469–480.
- S. Żurowski, 2007b, *Charakterystyka gramatyczno-semantyczna ciągu słyszeć*, „Polonica” 28, s. 67–81.
- S. Żurowski, 2007c, *O czasownikach brzmieć i dźwięczeć*, [w:] J. Kamper-Warejko, J. Kaproń-Charzyńska (red.), *Z zagadnień leksykologii i leksykografii języków słowiańskich*, Wyd. UMK, Toruń, s. 339–346.
- S. Żurowski, 2008a, *Co różni słyszenie od słuchania?*, [w:] E. Graf, N. Thielemann, R. Zimny (red.), *Beiträge der Europäischen Slavistischen Linguistik (POLYSLAV). Band 11*, Otto Sagner, München, s. 288–297.
- S. Żurowski, 2008b, *Ile percepcji jest w percepcji? Kilka uwag o czasowniku percypować*, [w:] J. Dębowski, A. Kiklewicz (red.), *Język poza granicami języka. Teoria i metodologia współczesnych nauk o języku*, Wyd. UWM, Olsztyn, s. 283–293.
- S. Żurowski, 2008c, *W poszukiwaniu definicji muzyki*, „LingVaria”, nr 1, s. 17–25.
- S. Żurowski, 2009a, *Słyszeć i usłyszeć – parą aspektową?* „LingVaria”, nr 1, s. 151–161.
- S. Żurowski, 2009b, *Wokół problemu definiowania pojęcia dźwięk*, „Linguistica Copernicana”, nr 1, s. 143–155.

On the expressions like słyseć o_ (to hear about)

Summary

The article tries to prove a thesis that a group of auditory perception verbs has certain features which are absent in other perception verbs. This specificity is connected with the fact that hearing is sense which serves to reception of an original (phonic) form of a natural language. By using the methodological apparatus of contemporary structural semantics, there has been distinguished and described a linguistic unit [ktoś] *słyszał o* [czymś], which is responsible for maintaining the „semiotic” aspect of auditory perception. This unit has a following semantic representation – [ktoś_i] *słyszał o* [czymś_j]: ‘ktoś_i, kto_i wie o czymś_j, coś_k ponieważ ktoś_i wie coś_k o czymś_j, i powiedział coś_k o czymś_j, jest gotów powiedzieć, że wie coś_k o czymś_j’. Furthermore, the article also contains a proposal of semantic interpretation of a unit *słyszeć o* [czymś].

Trans. A. Gierba